Rok IX Wilno, dnia 25 października 1935 r. Nr. 20

Wiadomości Archidiecezjalne
WILEŃSKIE

PRENUMERATA:
Rocznie . . 12 zł.
Półrocznie . 6 zł.
Nr. pojed. . 50 gr.

Dwutygodnik Kapłański
Adres Redakcji i Administracji:
Kurja Metrop., Wilno, M. Magdaleny 4
Konto P. K. O. Nr. 80.833.

OGŁOSZENIA:
Cała strona 40 zł.
1/2 strony . 20 zł.
1/4 strony . 10 zł.
1/8 strony . 5 zł.

Sicut misit me Pater, et ego mitto vos. *Joan. 20. 21.*

DZIAŁ URZĘDOWY

ZARZĄDZENIA STOLICY APOSTOLSKIEJ

Suprema Sacra Congregatio S. Officii.

I.

DECRETUM.

Feria IV, die 3 Iulii 1935.

In generali concessu Supremae Sacrae Congregationis Sancti Officii, E-mi ac Rev-mi Domini Cardinales rebus fidei ac morum tutandis praepositi, prehabito debito examine, damnarunt et in indicem librorum prohibitorum absque ulla mora inserendum mandąrunt opus, typis Arnoldi Mondadori recenter editum (MDCCCCXXXV), cui titulus:

Angelo Cocles, *Cento e cento e cento e cento pagine del Libro Segreto di Gabriele D'Annunzio tentato di morire,* in quo „gareggia la sfrontatezza della immoralità con affermazioni di errori spesso empi e blasfemi".

Et sequenti Feria V, die 4 eiusdem mensis et anni, Ss-mus D. N. D. Pius Divina Providentia Pp. XI, in solita audientia Exc-mo ac Rev-mo Domino Adsessori Sancti Officii concessa, relatam Sibi E-morum Patrum resolutionem approbavit, confirmavit et publicandam iussit.

Datum Romae, ex Aedibus Sancti Officii, die 5 Iulii 1935.

I. Venturi, Supremae S. Congr. S. Officii Notarius.

(*Act. Ap. Sed.,* vol. XXVII, pag. 304 sequ.).

II.

DECRETUM.

Feria IV, die 17 Iulii 1935.

In generali concessu Supremae Sacrae Congregationis Sancti Officii, E-mi ac Rev-mi Domini Cardinales rebus fidei ac morum tutandis praepositi damnarunt et in indicem librorum prohibitorum inserendum mandarunt novum librum, recenter editum, qui inscribitur:

Alfred Rosenberg, *An die Dunkelmänner unserer Zeit. Eine Antwort auf die Angriffe gegen den „Mythus des 20. Jahrhunderts"*. Hoheneichen Verlag, München.

Et sequenti Feria V, die 18 eiusdem mensis et anni, Ss-mus D. N. D. Pius Divina Providentia Pp. XI in solita audientia Exc-mo ac Rev-mo Domino Adsessori Sancti Officii concessa relatam Sibi Em-orum Patrum resolutionem approbavit, confirmavit et publicari iussit.

Datum Romae, ex Aedibus Sancti Officii, die 19 Iulii 1935.

I. Venturi, Supremae S. Congr. S. Officii Notarius.

(*Act. Ap. Sed.*, vol. XXVII, pag. 304 sequ.).

ZARZĄDZENIA ORDYNARJATU ARCYBISKUPIEGO.

O nauczaniu pozaszkolnem wiernych Wiary świętej i kolportowaniu druków katolickich.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dnia 19. X. 1935 roku Nr. R-552/35.

Do PP. WW. Duchowieństwa Archidiecezji Wileńskiej.

Kościół katolicki, od początku swego istnienia, zawsze kładł wielki nacisk na potrzebę gruntownego oświecenia wiernych w rzeczach wiary i moralności. Papieże Rzymscy w tej sprawie łożyli wiele prac i starań. Pomijając dawne zarządzenia Stolicy Apostolskiej, wystarczy wspomnieć na Encyklikę Papieża Benedykta XIV *Etsi minime*, z dnia 7 lutego 1742 r., Piusa X *Acerbo nimis*, z dnia 15 kwietnia 1905 r. oraz Piusa XI *Orbem catholicum*, z dnia 29 czerwca 1923 r. Ostatnią encykliką Ojciec św. ustanowił przy Św. Kongregacji Soborowej Urząd Katechetyczny, do czuwania nad zachowaniem w tym względzie przepisów Prawa Kanonicznego, do tego Urzędu należy kierownictwo i prowadzenie w całym Kościele katolickim akcji katechetycznej.

Mimo tych starań prawdziwa oświata religijna napotyka na wiele trudności, już to z powodu zaniedbania, już to z powodu lekceważenia tej sprawy przez rodziców i lekkomyślność młodego pokolenia. To wszystko przyczynia się do coraz większego upadku oświaty religijnej i zaniku wiary.

Brak oświaty i uświadomienia religijnego otwiera wrota sekciarstwu, które skwapliwie rzuca się na zobojętniałych katolików i podstępnie stara się podkopać resztki wiary w Boga, w Jezusa Chrystusa i w Kościół święty.

Wobec takiego stanu rzeczy Święta Kongregacja Soborowa, w myśl życzeń Ojca św., wydała dnia 12 stycznia 1935 r. dekret, w celu pobudzenia do bardziej wytężonych starań i prac nad krzewieniem katechizacji, wskazując biskupom środki, które, jak wykazało doświadczenie, wiele będą mogły się przyczynić do ożywienia wiary wśród wiernych. (Dekret in extenso umieszczony jest w „Wiadomościach Archidiecezjalnych”, dn. 25 czerwca 1933 r., Nr. 12).

Zarządzenie — wyraźne i stanowcze: „Każdy biskup niech pilnie rozważy w Panu, co pozostaje do przewidzenia lub zarządzenia w tak świętej i tak niezbędnej sprawie i w jaki sposób to, do czego zmierza, łatwiej da się osiągnąć i dokonać, grożąc, jeżeliby tego była potrzeba, niedbałym lub sprzeciwiającym się karami kościelnemi, zgodnie z Kanonami 1334 § 2, 2182“.

Jednocześnie z Dekretem wydany został kwestjonarjusz, podług którego Ordynarjusze mają przesyłać do Świętej Kongregacji Soborowej sprawozdania w sprawie postępu oświaty wiernych pod względem religijnym. (Kwestjonarjusz in extenso umieszczony jest w „Wiadomościach Archidiecezjalnych“, z dnia 25 lipca 1935 r., Nr. 13 i 14).

W kwestjonarjuszu, pod Nr. 24, umieszczone jest pytanie: „Jakiemi środkami, uwzględniając czasy obecne i miejscowe warunki, możnaby powiększyć wydajność katechizowania ludzi dorosłych“, a w Dekrecie, pod punktem 3. lit. c., podano jeden z praktycznych środków szerzenia pomiędzy ludem odpowiednich książek, broszurek i ulotek.

Przypominając PPWW. XX. Proboszczom i całemu Duchowieństwu wielki i święty obowiązek nauczania katolików zasad Wiary świętej w myśl zarządzeń Stolicy świętej, przepisów Prawa Kanonicznego i Ustaw Synodalnych, dotyczących tej wielkiej sprawy, polecamy w szczególności:

1-o Zorganizowanie i przeprowadzanie nauczania Wiary św.

zarówno dla dzieci, przystępujących do pierwszej spowiedzi i Komunji św., jak też dla młodzieży starszej, która już do szkół nie uczęszcza.

2-o Systematyczne rozdawanie druków w niedziele i święta przy nabożeństwach w ten sposób, ażeby wierni mogli, po dłuższym czasie mieć całość nauki wiary, obyczajów i przepisów liturgicznych. Należy z ambony zalecić wiernym, aby poznawali Wiarę swoją z tych druków, przechowując je u siebie. Na opłatę ulotek można odliczać ze wszystkich kolekt, bez względu, czy one są nakazane, czy zwykłe parafjalne. Druków tych dostarczy Instytut Akcji Katolickiej. Obejmować one będą poważnie i przystępnie opracowany wykład nauki wiary, moralności oraz obrzędów liturgicznych. Setka kosztuje 1 zł. Przesyłkę bierze na siebie Zarz. Mis. Wewn. Wysyłać zapotrzebowanie należy z opłatą blankietem na konto w P. K. O. № 145.764 Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Wilnie.

Oprócz tego zaleca się szerzenie krótkich Żywotów Świętych Pańskich w małych zeszytach, dostarczanych przez Instytut Akcji Katolickiej.

3-o Zaleca się też urządzić półki, albo organizować roznoszenie broszur i książek po domach przez upatrzne i nadające się do tego osoby.

4-o Poleca się Instytutowi Akcji Katolickiej składanie co kwartał sprawozdania z powyższej działalności w Archidiecezji.

† Kazimierz Michalkiewicz
Biskup Sufragan Wileński,
Wikarjusz Generalny.

Konferencja J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity z XX. Dziekanami.

KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA
Wilno, dn. 19 października 1935 r. Nr. 530/L.

Do PPWW. Księży Dziekanów Archidiecezji Wileńskiej.

Kurja przypomina, iż w dniu 12 listopada r. b. w godz. od 9 do 11$^{1}/_{2}$ J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita w swem mieszkaniu odbędzie konferencję z PPWW. XX. Dziekanami.

Ks. J. Ostreyko
w/z. Kancl. Kurji.

RUCH PERSONALNY.

Na mocy zarządzenia J. E. Ks. Arcybiskupa-Metropolity w składzie osobistym Duchow. zaszły nast. zmiany:

Ks. Stanisław Możejko, prob. par. Niepokal. Pocz. N. M. P. w Lidzie, na prob. w Plussach, 16. X. 1935 r., Nr. O-830 35.

Ks. Wiktor Judycki, pref. w Słobódce, na prefekta do Hermanowicz, 19. X. 35 r., Nr. O-841/35.

Ks. Franciszek Bilsza, pref. w Hermanowiczach, na prefekta w Słobódce, 19. X. 35 r., Nr, O-842/35.

Ks. J. Ostreyko
w/z Kancl. Kurji.

ZARZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 września 1935 r. o rozciągnięciu na województwa: nowogródzkie, poleskie, wileńskie i wołyńskie oraz na powiaty grodzieński, wołkowyski, białostocki, bielski i sokólski w województwie białostockiem niektórych przepisów kodeksu cywilnego z 1825 r. o uprawnieniu dzieci nieślubnych.

(Dz. U. R. P. 1935 r. Nr. 75, poz. 471).

Na podstawie art. 6 ustawy z dnia 4 lutego 1921 r. o unormowaniu stanu prawno-politycznego na ziemiach, przyłączonych do obszaru Rzeczypospolitej na podstawie umowy o preliminaryjnym pokoju i rozejmie, podpisanej w Rydze dnia 12 października 1920 r. (Dz. U. R. P. Nr. 16, poz. 93) zarządza się co następuje:

§ **1.** Moc artykułu 296 kodeksu cywilnego z 1825 r., ze zmianą wprowadzoną przez art. 2 ustawy z dnia 13/26 maja 1913 r. o polepszeniu losu dzieci nieślubnych (ros. Zb. pr. i rozp. 1913, Nr. 114, poz. 998), oraz art. 297 tegoż kodeksu rozciąga się na obszar województw: nowogródzkiego, poleskiego, wileńskiego i wołyńskiego oraz na powiaty grodzieński, wołkowyski, białostocki, bielski i sokólski w województwie białostockiem.

§ **2.** Uwaga do art. 1460^7 ustawy postępowania cywilnego z roku 1864 otrzymuje brzmienie następujące: „W razie uprawnienia dziecka nieślubnego na mocy art. 296 kodeksu cywilnego z 1825 r. sąd okręgowy wydaje nowe świadectwo o urodzeniu wzamian metrykalnego, według formy do niniejszego artykułu dołączonej, ze wzmianką w świadectwie o dekrecie uprawniającym, oraz zawiadamia o tem właściwy konsystorz lub urząd, gdzie przechowują się akta metrykalne".

§ **3.** Uchyla się art. 144 t. X cz. I Zwodu Praw.

§ **4.** Wykonanie rozporządzenia niniejszego porucza się Ministrowi Sprawiedliwości.

§ **5.** Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezes Rady Ministrów: *W. Sławek*

Minister Sprawiedliwości: *Czesław Michałowski.*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

TRZECI ZAKON FRANCISZKAŃSKI A AKCJA KATOLICKA

(*L'Osservatore Romano*". z dnia 4 paźdz. r. b. Nr. 232).

Co roku, w święto, które nam przypomina błogosławiony zgon Św. Franciszka z Asyżu, widzimy zebrane dookoła niezrównanego „Herolda Wielkiego Króla" niezliczone hufce potrójnej rodziny franciszkańskiej oraz odważne i czynne szeregi członków Akcji Katolickiej.

Życie i działalność Świętego Anielskiego z Asyżu podaje tłumom synów i wszystkim wojownikom Kościoła pouczenie i przykład świętości, oraz działalności apostolskiej, której produktywność została porównana z działalnością apostolską w dopiero co powstałym Kościele.

Dlatego też Akcja Katolicka i Trzeci zakon czują się połączone dookoła wspólnego Obrońcy i pośrednika cudownym węzłem tego anielskiego ducha, który powinien być główną istotą każdej dobrej działalności apostolskiej.

Do tej świętej i potrzebnej współpracy wszystkich żywych sił Kościoła Katolickiego Trzeci Zakon Franciszkański wnosił i wnosi swój ważny przyczynek, jako też dawał i daje najlepszą energję.

Dla uroczystego stwierdzenia tego świętego związku sił przeciwko wszystkim nieprzyjaciołom Kościoła Katolickiego, związku wzmocnionego i zapłodnionego duchem ewangelickim Franciszka z Asyżu, nawołuje hufce tercjarskie Włoch i całego świata ważny dokument Ministra Generalnego Braci Mniejszych O. Leonarda M. Bello.

W Encyklice, wysłanej z okazji 200-lecia Św. Elżbiety Węgierskiej, Patronki Trzeciego zakonu Franciszkańskiego, do wszystkich synów, którzy w trzech Zakonach są powierzeni jej opiece, stwierdza kilkakrotnie, że obowiązkiem Tercjarzy jest skuteczne współdziałanie z Akcją Katolicką dla rozpowszechnienia Królestwa Chrystusowego wśród społeczeństwa.

Przypominając list Jego Eminencji Kardynała Sekretarza Stanu, wysłany mu w imieniu Ojca Św. z okazji obchodu stulecia Św. Elżbiety, Przewielebny Minister Generalny tak się wyraża:

„Wkońcu w tym samym liście do nas wysłanym Jego Eminencja napomina wszystkich Tercjarzy Franciszkańskich, by

nie omijali żadnej sposobności do przyciągania dusz do Chrystusa i do niesienia pomocy innym formom działalności chrześcijańskiej, szczególnie Akcji Katolickiej, która najbardziej leży na sercu szczęśliwie panującego Jego Świętobliwości Piusa XI".

Do świętych walk i do szybszego i bardziej zupełnego zwycięstwa jest potrzebne zjednoczenie sił i zamiarów.

„Dla przyśpieszenia przyjęcia Królestwa Chrystusowego, pisze dalej Ojciec Generał, „i dla zabezpieczenia pokoju społecznego Chrystusa w Królestwie Chrystusowem wszyscy, a szczególnie Tercjarze, muszą walczyć, jednocząc swoje odznaki i siły, ponieważ takie korzystne i odpowiednie połączenie przedewszystkiem przyniesie skuteczną pomoc Akcji Katolickiej".

Lecz działalność apostolska będzie tem większa i tem skuteczniejsza, im więcej duch franciszkański będzie praktycznie i intensywnie przeżyty w podwójnej miłości Boga i bliźniego.

„Ten sam Ojciec Święty", pisze Minister Generalny, „życzy, żeby Tercjarze służyli przykładem dla wszystkich w tej podwójnej miłości, szczególnie dla wspierania i podania dużej pomocy Akcji Katolickiej".

W ten sposób Trzeci Zakon Franciszkański powinien dążyć do pierwszych szeregów w obronie Wiary i dobrych obyczajów.

Ponieważ jak duch anielski i franciszkańska wola dobrego „czyni tak, że Trzeci Zakon jest najwierniejszym pomocnikiem Akcji Katolickiej, tak samo dzielne hufce Tercjarzy powinny iść z anielskim zapałem".

Tym zbyt licznym nieprzyjaciołom, którzy powstali przeciwko Królowi i Panu wszystkich narodów, Jezusowi Chrystusowi, wierni żołnierze tego niebieskiego Króla powinni przeciwstawić moralną przeszkodę serc i chęci, i wszyscy Tercjarze, „pracujący niezmordowanie jako gorliwi członkowie lub kierownicy w Akcji Parafjalnej", zaofiarują Hierarchji Kościelnej i czujnym Pasterzom trzody chrześcijańskiej tę pomoc skuteczną, której Jego Świętobliwość oczekuje od wszystkich tych, którym przyświecają jako przykład i pobudka: życie i czyny „Herolda Wielkiego Króla" — św. Franciszka.

A Trzeci Zakon Św. Franciszka, zorganizowany dziś w opatrznościową instytucję Komisarjatu Generalnego Braci Mniejszych dla Włoch, z godnością odpowie na życzenie Jego Świętobliwości i na ojcowskie zachęcenia swego najwyższego Moderatora, Ministra Generalnego.

IV. KURS DUSZPASTERSKI ARCHIDIECEZJI WILEŃSKIEJ
12, 13 i 14 listopada 1935 roku.

Zasadniczy temat: *Uświadomienie religijne w świetle najnowszych zarządzeń Stolicy Ap. oraz akcja ewangelizacyjna.*

Dnia 12 listopada.

Godz. 12. Otwarcie Kursu.

Ref. *Dekret św. Kongr. Soborowej o nauczaniu katechizmowem z dn. 12 stycznia 1935 r.*

Godz. 15. Ref. *Organizacja dzieła katechizacji w parafji.*

Godz. 16. Ref. *Bractwo nauki chrześcijańskiej.*

Dyskusja.

Dnia 13 listopada.

Godz. 10. Ref. *Książka w nauce wiary i uświadomienia religijnego.*

Godz. 11. Ref. *Prasa codzienna i jej kolportaż w parafji.*

Godz. 15. Ref. *Bibljoteka i czytelnia parafjalna.*

Godz. 16. Ref. *Misje ludowe w pracy duszpasterskiej.*

Dyskusja.

Dnia 14 listopada.

Godz. 10. Ref. *Duszpasterstwo i misje zewnętrzne.*

Godz. 11. Ref. *Organizacja kursów religijnych, dni i zjazdów katechetycznych.*

Godz. 15. Ref. *Widowiska, film i radjo w nauce wiary i uświadomieniu religijnem.*

Dyskusja i zamknięcie.

Uwagi: Nazwiska prelegentów będą podane na osobnych odbitkach. Uczestnictwo w kursie 5 zł. Zarząd wniósł podanie o zniżki kolejowe. Informacyj w sprawie mieszkań i żywienia udziela sekretarjat listownie (Wilno, zauł. Bernardyński 6) i w czasie trwania kursu na sali wykładowej. Wykłady będą się odbywały w Sali Misyj Wewnętrznych (ul. św. Anny 13).

Zarząd Zw. Kapł. „Unitas“.

PODRÓŻ DO ZIEMI ŚWIĘTEJ

(dokończenie).

Okolice Jerozolimy niemniej obfitują w drogie sercu chrześcijanina pamiątki, a najwięcej nastraja i budzi wzniosłe myśli Góra Oliwna: jest ona równoznacznikiem światła i zwycięstwa, radości i nadziei. Tu tyle razy Chrystus rozmawiał przyjaznie z uczniami, tu nauczył nas Modlitwy Pańskiej, tu płakał nad swoją stolicą, tu prorokował, stąd wyruszyło oślę, niosące Mesjasza, tu odbył się pierwszy sobór powszechny, tu się znajduje podnóżek nieba, z którego Chrystus wstąpił do Chwały. Dlatego przy wjeździe do Jerozolimy oczy pielgrzyma odruchowo zwracają się ku tej górze błogosławionej, a przy opuszczeniu — żegnają ją ostatnio, by zachować w duszy radosne wspomnienia. Na miejscu Wniebowstąpienia w skale znajduje się odbicie lewej stopy Pana Jezusa, nad którem wznosi się meczet z kopułą, naokoło zaś meczetu widać filary kościoła ośmiokątnego, który krzyżowcy wznieśli dokoła starożytnej kapliczki Wniebowstąpienia. W miejscu nauczenia Modlitwy Pańskiej karmelitanki wzniosły klasztor z świątynią, w której krużgankach znajduje się 35 tablic z fajansu emaljowanego, a na każdej z nich wypisane „Ojcze nasz“ w coraz to innym języku (w polskim tekście znalazłem 13 błędów). Tuż obok — Grota Składu Apostolskiego, gdzie według Karemjusza Apostołowie ułożyli Symbol Wiary.

Betlejem z zazdrosną dumą strzeże kolebki Zbawiciela i zdaje się panować w wesołości spokojnej, wśród której brzmi jeszcze odgłos — *„Gloria in excelsis Deo“*. Miasteczko to półkoliście obejmuje dwa bratnie pagórki i tonie wśród zieleni cyprysów i drzew oliwnych. Nad Świętą Grotą wznosi się Bazylika Narodzenia, zbudowana przez św. Helenę (326) i przebudowana przez Justynjana (531). Persowie uszanowali ją dzięki malowidłom, na których trzej Królowie byli wyobrażeni w strojach perskich. Jest to bodaj najstarsza świątynia chrześcijańska, która czterema szeregami kolumn dzieli się na pięć naw i posiada poważną czy surową szlachetność. Środkiem nawy poprzecznej Bazyliki schodzi się schodami do Groty Świętej, która zajmuje powierzchnię 46 metrów kwadratowych i posiada kształt prostokątu. W części wschodniej Groty tuż obok schodów znajduje się wgłębienie w kształcie kopuły, a na posadce z białego marmuru błyszczy u stóp niewielkiego ołtarza gwiazda z nadpisem: *„Hic ex Maria*

Virgine natus est Jesus Chrystus". O cztery kroki w kierunku południowo-zachodnim schodzi się trzema schodami do kaplicy Żłobka, a naprzeciw znajduje się ołtarz Mędrców, przed którym katolicy mają prawo odprawiać w pewnych godzinach swe nabożeństwo, (Grota bowiem pozostaje w ręku prawosławnych). W głębi Groty drzwi prowadzą do szeregu kaplic, wykutych w skale (św. Józefa, Młodzianków, św. Euzebjusza, św. Pauli i Eustachji i św. Hieronima, w której ten święty tłómaczył Pismo Święte. Nad tą Grotą jest przejście do wspaniałej Bazyliki OO. Franciszkanów.

B e t a n j a, o 5 klm. od Jerozolimy położona, przypomina serdeczną gościnność i tkliwą uprzejmość Marty i Marji, gdzie Chrystus znajdował pociechę i osłodę goryczy, doznawanej wskutek niewdzięczności wielu dusz. Tu pokazują grób Łazarza, jaskinię, składającą się z przedsionka i grobu właściwego. Betanja i dzisiaj budzi nadprzyrodzoną przyjaźń i krzepi serce wewnętrzną radością. Na 19 klm. w kierunku Jerycha znajduje się wśród pustyni K h a n H a t h r u k — gospoda z przypowieści o miłosiernym Samarytaninie. Na miejscu Jerycha Jozuego leży wioska E r - R i h a, zraszana Źródłem Elizeusza, zwanem dzisiaj A i n S u l t a n. Na północo-zachód od Jerycha wznosi się góra, na której Pan Jezus miał odbywać swój post czterdziestodniowy.

J o r d a n jest świętą rzeką Palestyny. Wody jego widziały cud wejścia Izraelitów, następnie rozstąpiły się przy przejściu Eljasza, tu był oczyszczony z trądu Naaman Syryjczyk, a przedewszystkiem tu Jan przepowiadał Chrystusa i udzielił Mu chrztu. Na brzegu rzeki pod niebem wysłuchaliśmy w skupieniu Mszy św., odprawionej przez naszego przewodnika Ks. Prał. Marchewkę, a potem wsiedliśmy do łódki i czas jakiś krążyliśmy na miejscu, gdzie stał Chrystus, a nad Nim unosił się Duch Święty. Od Jordanu prowadzi ścieżka piasczysta do zburzonego w czasie trzęsienia ziemi w roku 1927 klasztoru św. Jana Chrzciciela.

M o r z e M a r t w e ma 75 klm. długości, a największa szerokość nie dosięga 16 klm.; dzieli się ono półwyspem E l - L i z a n na dwie części. Część południowa jest tylko obszernem jeziorem o 6 m. głębokości, a w części północnej głębokość sięga 400 m. Poziom wody wynosi 395 m. poniżej pozimu Morza Śródziemnego. Niema tu najmniejszego śladu życia roślinnego i zwierzęcego wskutek wielkiej ilości soli magnezowych i chlorku wapna, które czynią wodę gryząco-gorzką i śliską. Podróżni z podziwem patrzą na olbrzymią powierzchnię wody czystej jak kryształ w blasku słońca, którego promienie nagrzewają ją nieraz do 40

i 50 stopni. Nad brzegiem tego morza Anglicy wybudowali od strony północnej parę żelaznych hoteli dla kuracjuszy, oraz urządzili solarnie, pompując wodę na obszerną dolinę, na której po wyparowaniu pozostaje gruba warstwa soli. Każdy z podróżnych uważa sobie za obowiązek zanurzyć się w nurtach Morza Martwego, a raczej pływać po niem, gdyż nadmiar soli w wodzie nie pozwala zanurzyć się więcej jak po pachy nawet na głębi. Wspomnienie Sodomy i Gomory — miast dawniej kwitnących na tem miejscu — napełnia zgrozą i przerażeniem z powodu kary Bożej, na którą i dziś zasługują rozpuśnicy.

Karmel był we czci od najdawniejszych czasów, przez szacunek dla Eljasza i Elizeusza, ale szczególniej zaczęto czcić to miejsce w czasach chrześcijańskich, kiedy się osiedlili na niem liczni pustelnicy, czczący Najświętszą Dziewicę. Nad grotą Eljasza wznosi się dziś wspaniała świątynia N. M. P. w kształcie krzyża greckiego z kopułą u szczytu. Nawprost wejścia, a przy końcu nawy środkowej, w wielkim ołtarzu znajduje się figura Dziewicy Karmelickiej, dzieło rzeźbiarza genueńskiego Caraventa (1836). W ogródku przed klasztorem OO. Karmelitów stoi piramida z krzyżem, pod którą są groby żołnierzy, poległych za Napoleona podczas oblężenia Akki.

Jak hebrajczycy składali na górze Karmel ofiarę z kłosów złocistych, tak my złożyliśmy u stóp N. M. P. Karmelitańskiej plon swej pielgrzymki, najsłodszych jej radości, najgorętszych modlitw i najskrytszych pragnień powrotu już nie do ziemi obiecanej na tym padole, lecz do tej ziemi, gdzie „Płaczu więcej nie będzie". Z Karmelu udaliśmy się do Haify, skąd „Polonją" wróciliśmy do Konstancji.

X. *M. S.*

Ś. P. KSIĄDZ STANISŁAW BARTOSZEWICZ.

Dnia 8 października r. b. zmarł w szpitalu SS. Szarytek w Grodnie ś. p. Ks. Stanisław Bartoszewicz.

Ks. Stanisław Bartoszewicz urodził się w Małych Ejsymontach, woj. Białostockiego, z Józefa i Florentyny z Cydzików w 1879 r. — W roku 1905 otrzymał święcenia kapłańskie w Żytomierzu.

Stanowiska zajmował kolejno w następujących miejscowościach: wikarego w Łucku, proboszcza w Kamieniu Koszyrskim, Barasze, Niewierkowie, Dziadowszczyźnie i Jarmolińcach. W roku

1920 przybył ś. p. ksiądz Stanisław Bartoszewicz, już jako człowiek schorowany, do archidiecezji wileńskiej. Pracuje jako proboszcz w Starej Rozedrance i Łyskowie, a potem, kiedy już zdrowie nie pozwala mu zajmować samodzielnego stanowiska, pracuje jako wikary w Dąbrowie, Holszanach i Duniłowiczach.

Coraz bardziej postępująca ciężka choroba zmusza wkońcu ś. p. ks. Stanisława Bartoszewicza usunąć się całkowicie od pracy duszpasterskiej. Od lutego 1934 r. aż do swej śmierci przebywał, ś. p. ks. Stanisław Bartoszewicz w szpitalu SS. Szarytek w Grodnie. Pogrzebany został dnia 10 października r. b. w rodzinnej swej parafji — Małej Brzostowicy.

Requiescat in pace. *X. K. N.*

Z ŻYCIA ARCHIDIECEZJI.

Wizytacje Kościołów Wileńskich — JE. Ks. Arcybiskup-Metropolita w dniu 8 października wizytował kość. Św. Katarzyny PP. Benedyktynek Wileńskich, dnia zaś 12 października rb. kość. św. Bartłomieja w Wilnie.

Akademja misyjna. — W dniu 12 października rb. odbyła się pod kierownictwem JE. Ks. Biskupa Sufragana w Sali Misyj Wewnętrznych przy ul. św. Anny w Wilnie akademja misyjna, podczas której śpiewał chór „Echo“ pod dyrekcją p. prof. Władysława Kalinowskiego.

Tryduum ku czci Chrystusa-Króla. — Z okazji dorocznego święta Chrystusa-Króla staraniem ruchliwego Instytutu „Marianum” odbyły się w kościele św. Michała w Wilnie we czwartek 24, w piątek 25 i w sobotę 26 października r. b. trzydniowe konferencje dla rodzin katolickich na temat: „Chrystus uświęca rodzinę”. Konferencje wygłosił O. Fr. Świątek, Redemptorysta z Warszawy.

STOLICA APOSTOLSKA.

Członkowie kongresu orjentalistów u Ojca św.—Ojciec św. udzielił audjencji przedstawicielom 19-go kongresu orjentalistów, który odbył się ostatnio w Rzymie. Reprezentantów delegacyj Afganistanu, Belgji, Chin, Czechosłowacji, Egiptu, Finlandji, Francji, Holandji, Indyj, Iraku, Jugosławji, Niemiec i Włoch przedstawił Ojcu św. prałat Tisserant, proprefekt bibljoteki watykańskiej i reprezentant Stolicy św. na kongresie. W przemówieniu swem Papież zaznaczył, że w ciągu swego żywota wiele miał styczności z orjentalistyką, przedewszystkiem jako profesor języka hebrajskiego, a następnie jako bibljotekarz Ambrosianum. Przemówienie swe zakończył Papież powinszowaniem z powodu doskonałych rezultatów odbytego kongresu, życzył dalszych postępów i serdecznie błogosławił.

Konsystorz papieski w połowie listopada.—W kołach watykańskich obiega pogłoska, iż w połowie listo-

pada r. b. Ojciec św. zamierza zwołać konsystorz celem zawiadomienia o mianowaniu nowych kardynałów. Obecnie liczba kardynałów wynosi tylko 49, podczas gdy święte kolegjum w komplecie liczy 70 członków. Zwykle przy tego rodzaju okazjach Ojciec św. wygłasza przemówienie, które ze względu na sytuację międzynarodową oczekiwane jest z wielkiem zainteresowaniem.

Z NIWY KOŚCIELNEJ I DUSZPASTERSKIEJ.

W KRAJU

Katedra misjologji w seminarjum poznańskiem. — Z początkiem obecnego roku akademickiego Jego Eminencja Ks. Kardynał Prymas ustanowił w Arcybiskupiem Seminarjum Duchownem wykłady z dziedziny misjologji. Nową katedrę objął nowomianowany rektor tegoż seminarjum, ks. dr. Kazimierz Kowalski, dyrektor wydawnictwa „Annales Missiologicae“.

Rząd wobec zagadnień moralnych. — P. Wicepremjer i minister skarbu, Eugenjusz Kwiatkowski, w przemówieniu swem, wygłoszonem przez radjo dn. 15 bm. dotknął m. in. i zagadnień moralnych w naszem życiu państwowem, podkreślając ich wagę i znaczenie.

„Drugim elementem — mówił p. wicepremjer — siły państwa i dynamiki rozwoju narodu jest oświata i stan moralny społeczeństwa. Powiedzmy sobie otwarcie, iż w tej dziedzinie rachunek nasz wykazuje już poważne pasywa. Nawet wśród młodzieży wojennej i powojennej mamy znaczny jeszcze procent analfabetów, mamy szybko spadającą cyfrę przyrostu naturalnego, poddajemy się obcym wpływom kruszenia zasad moralnych w życiu zbiorowem i indywidualnem. Nie może ujść uwagi sumiennego obserwatora, że szereg narodów ocknął się już z tej wojennej choroby, że podjął sam energiczną walkę z tą inflacją bezwartościowych, a często nawet niszczących haseł. Czyż i my, naród młody i ambitny, naród posiadający wielką misję dziejową, kształtujący dopiero swe własne indywidualne oblicze społeczne, nie powinniśmy stanąć w szeregu narodów, walczących zdecydowanie o wszystkie rzetelne wartości moralne i kulturalne? Wydaje mi się, iż jest to nakaz prawdziwego patrjotyzmu, gdyż w wyścigu narodów oświata i kultura odgrywała zawsze rolę nie mniej ważną, a często ważniejszą od elementów materjalnych”.

Zwrócenie uwagi przez reprezentanta rządu na obce u nas wpływy, zdążające do kruszenia zasad moralnych w życiu zbiorowem i indywidualnem, co ujawniło się już m. in. w spadku przyrostu naturalnego w naszem państwie, oraz wezwanie do energicznej walki z „tą inflacją bezwartościowych a często nawet, niszczących haseł” — jest bardzo znamiennem i napewno głos p. wicepremjera znajdzie szeroki oddźwięk w zdrowej opinji naszych obywateli. O uzdrowienie stosunków moralnych w państwie, bez czego niemożliwem jest prawdziwe odrodzenie Polski, już oddawna wołają nasi Księża Biskupi w swych listach pasterskich i odezwach.

Nigdy w Polsce nie było tak wielkiego zalewu czasopism i książek, propagujących różnego typu zbrodnie, bezbożnictwo i pornografję, jak w czasach dzisiejszych. Różne występki i samobójstwa wśród naszej młodzieży tu mają swe źródło.

Należałoby życzyć, aby władze państwowe, powołane do czuwania nad prasą i literaturą, wypowiedziały bezwzględną walkę tym mnożącym się z dnia na dzień objawom deprawacji, które z taką stanowczością napiętnował p. wicepremjer, a które systematycznie i ze złowróżbną konsekwencją podkopują zasady wiary i moralności w naszem państwie.

ZAGRANICĄ.

Kraj kapitalistycznych marksistów. — Praskie „Lidove Listy“ ogłaszają ostatnio niezmiernie ciekawy wywiad swojego korespondenta z pewnym wybitnym dziennikarzem meksykańskim. Z wywiadu tego można osądzić, że prawdopodobieństwo zaprzestania walki z Kościołem jest w Meksyku minimalne. Większość członków dzisiejszego rządu, Mugica, Barba Gonzalez, Vasquez Vela, Guerrero, Sanchez Tapia, to starzy rewolucjoniści, nieprzejednani wrogowie Kościoła. Prezydent Cardenas, człowiek o wykształceniu zaledwie elementarnem, zbyt opiera swój światopogląd na teorjach marksistowskich, by nie podzielał z komunistami ich nienawiści względem Boga i religji. Zresztą otwarcie przyznawał, że pragnie dalej prowadzić politykę Callesa, a czyni to bardziej jeszcze radykalnie niż sam Calles. Jedynie nowy minister rolnictwa Cedillo zanim wstąpił do gabinetu zwalczał wychowanie socjalistyczne i ogłaszał się zwolennikiem szkolnictwa wolnego. Ale i co do niego niema nadziei, by mógł odgrywać poważniejszą rolę, tembardziej, że oświadczył dziennikarzom zagranicznym, iż kwestje religijne należą do kompetencji ministra spraw wewnętrznych, a sprawa wychowania socjalistycznego—do ministra oświaty.

Tymczasem, gdy w Villahermosa pada ofiarą morderstwa trzech studentów katolickich a w Monterrey ginie jeszcze dwóch innych, w całym kraju budzi się fala rozgoryczenia. Zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji największy dziennik meksykański „El Universal“ pisząc: „Straszliwy prąd nastrojów religijnych płynie od jednego krańca republiki do drugiego. Jakież myśli, jakież uczucia on wyraża? Czem tłumaczy się przewrót w duszy ludu? Możnaby scharakteryzować go temi słowy: jest to tęsknota całego narodu, który pożąda zwycięstwa cywilizacji nad barbarzyństwem, praworządności nad bezprawiem...“

Kto jest wyrazicielem tego państwa? Odpowiada na to w piśmie nowojorskiem „The Nation“ doskonały znawca Meksyku, Carleton Beals: *„Meksyk jest krajem socjalistów-miljonerów, jest krajem błędnych rycerzy, kapitalistycznych marksistów*, jest krajem, gdzie Krezusowie z przedmieścia, żyjący w pałacach jak z bajki, wydają wyroki na „monstrualny klerykalizm“ i „straszne wykorzystywanie“ pracy ludzkiej. Jest to jedyny na świecie kraj, gdzie garść silnych i bogatych przywódców politycznych, zagarnąwszy władzę, uporczywie głosi radykalne doktryny proletarjackie wedle marksistowskich wzorów. „Nowi panowie“ rewolucji, co doszli do siły przez krwawą wojnę domową i dziś bogactwo swe bezwstydnie stawią na pokaz, ludzie, którzy stali się przedsiębiorczymi przemysłowcami, wielkimi właścicielami ziemskimi, dyrektorami luksusowych dancingów, podporą banków i wysokich dostojników oficjalnych, oto właśnie, kto za wszelką cenę pragnie zniszczyć Kościół i wszczepić nauki socjalistyczne młodzieży. Katolicy meksykańscy więcej niż gdzieindziej potrzebują pomocy całego świata w swej walce przeciw nie oglądającej się na nic tyranji!“.

Obrady międzynarodowej komisji do walki z bezbożnictwem.—

W Genewie odbyło się piąte posiedzenie członków międzynarodowej komisji „Pro Deo". Jak wiadomo komisja ta, w skład której wchodzą wybitni przedstawiciele trzech wyznań chrześcijańskich: rzymsko-katolickiego Kościoła, Cerkwi prawosławnej i protestantyzmu, istnieje od paru lat. Pierwsze posiedzenie Komisji miało miejsce w Lozannie.

Na tegorocznym zjeździe obradowano na temat niebezpieczeństwa, grożącego chrystjanizmowi ze strony bezbożnictwa i komunizmu. Aż nadto wyrazem tego niebezpieczeństwa, zagrażającego światu zalewem przez hasła wrogie nauce Chrystusa, był ostatni kongres bezbożników w Moskwie, oraz prześladowanie katolików w Meksyku. Na podstawie przedstawionych raportów z różnych krajów stwierdzono, iż w ciągu ostatnich miesięcy międzynarodowa akcja bezbożnicza poczyniła bardzo znaczne postępy w pierwszym rzędzie w tych krajach, które wskutek posunięć politycznych lub też przenikających wpływów zbliżyły się z Sowietami (jak np. Francja i Czechosłowacja). Baczną uwagę zwrócili członkowie Komisji „Pro Deo" na coraz bardziej się zaznaczającą przyjaźń i zbliżenie pomiędzy bezbożnikami a t. zw. „Front Commun" we Francji. Wobec tak usilnej agitacji i propagandy wrogów chrystjanizmu postanowiono dołożyć wszelkich starań celem kontrakcji i skonsolidowania działalności wszystkich chrześcijan bez różnicy na ich wyznanie, zwłaszcza zaś bronić przed zgubnemi wpływami chrześcijańską młodzież, której należy zaszczepiać umiłowanie do swej religji i pragnienie apostolstwa.

Katolicyzm w Australji. — Delegat apostolski na Australję, arcybiskup Filip Bernardini, przebywał ostatnio w Stanach Zjednoczonych, skąd następnie udał się do Rzymu. Podczas swej bytności w Ameryce arcybiskup Bernardini udzielił wywiadu katolickim dziennikarzom amerykańskim, którzy pragnęli dowiedzieć się różnych szczegółów z życia działalności katolików australijskich.

Jak się okazuje ze słów biskupa, hierarchja kościelna w Australji ma zamiar utworzyć w najbliższym czasie pewną centralną organizację, któraby kierowała poszczególnemi sekcjami Akcji Katolickiej. Organizacja ta ma być wzorowana na organizacji amerykańskiej „National Catholic Welfare Conference". Arcybiskup Bernardini stwierdził ogromny rozkwit życia katolickiego w Australji w ostatnich czasach. Na 6.500.000 mieszkańców 1.250.000 jest katolików. Pierwszymi misjonarzami w Australji byli zakonnicy irlandzcy. Pierwszym biskupem australijskim był wielce zasłużony biskup Polding, benedyktyn. Podczas jego czterdziestoletnich rządów Australja otrzymała 17 nowych biskupów. Obecnie arcybiskupów i biskupów jest 25-ciu, kapłanów 1.749 (z tych 500 jest zakonnikami). Prócz tego pracuje na niwie apostolskiej w Australji 1.050 braci i 9.429 zakonnic. W 1.119 szkołach katolickich, z których 993 szkoły są parafjalne, uczy się przeszło 200.000 dzieci katolickich.

Na zakończenie wywiadu arcybiskup Bernardini podkreślił życzliwość i pomoc, jakiej przy każdej sposobności w stosunku do katolicyzmu daje dowody szef rządu australijskiego, p. Lyons, z pochodzenia Irlandczyk, który jest wzorem katolickiego męża stanu.

Cudowne uzdrowienie w Lourdes. — Ostatni numer tygodnika, wydawanego w Lourdes przez duchowieństwo Bazyliki, przynosi wiadomości o dwóch wypadkach uzdrowienia. Pierwszy z nich został uznany przez Biuro Badań Lekarskich za

nadzwyczajny, drugi urzędowo nie został jeszcze uznany, wszakże wart jest zanotowania. Pierwszy dotyczy niejakiego Ferdynanda Legrand, młodzieńca, który cieszył się dobrem zdrowiem, póki nie został ranny w lewą nogę na polowaniu; część nogi trzeba było amputować. Mimo to stosowanie aparatu pozwalało mu nawet pracować fizycznie. Od roku 1932 Legrand zapadł na zdrowiu: pojawiły się bóle koło miejsca amputacji, które rozszerzyły się niemal na całe ciało. Kiedy w r. 1933 chory został umieszczony w szpitalu w Clermont, uległ paraliżowi prawej ręki i obydwóch nóg, stan jego się gwałtownie pogorszył, ponieważ i serce zostało zaatakowane. Cierpiał straszne bóle; jedynemi środkami, któremi go podtrzymywano, były morfina, kamfora i narkotyki, utrzymujące działalność serca. We wrześniu 1934 roku lekarze stwierdzili zupełne unieruchomienie i możliwość przebywania tylko w pozycji leżącej. Dnia 10 września chory przybył do Lourdes, gdzie został umieszczony w szpitalu N. Marji Panny. Dnia 11 września, kiedy doktorzy Clement i Decrette, którzy dotychczas leczyli, przyszli swego pacjenta odwiedzić, zastali go zupełnie zdrowym. Zdumienie lekarzy tych było tak wielkie, że przez kilka minut nie mogli wprost wymówić słowa. Biuro badań lekarskich stwierdziło uzdrowienie, lecz dopiero w roku bieżącym orzekło urzędowo, że uzdrowienie powyższe nie może być przypisane siłom naturalnym. Drugi wypadek dotyczy Włocha Resasco Annibale z Genewy, młodzieńca cierpiącego na suchoty płucne. Przybył on z pielgrzymką liguryjską do Lourdes w r. 1933 w stanie zupełnego osłabienia, lekarze uznali jego stan za tak ciężki, że przeciwni byli jego podróży do Lourdes. Dn. 11 września wrócił z Lourdes, czując się znacznie lepiej, bez dręczącej go stale gorączki. W klinice św. Marcina w Genui, gdzie dotychczas leczył się, uznano go za zdrowego i stwierdzono, że ex-suchotnikowi przybyło na wadze 16 klg. Zbadany w Biurze Badań Lekarskich w Lourdes w ostatnich dniach, został uznany za zupełnie zdrowego, jednak biuro powyższe urzędowego orzeczenia nie wydało co do materji cudowności uzdrowienia, zważywszy, że dawny chory ulegał wstrząsom nerwowym. Dowodzi to wielkiej ostrożności przy stwierdzeniu uzdrowień. Jednakowoż, zważywszy, że wiedza lekarska okazała się bezsilną wobec choroby pacjenta, zaś raptowna poprawa zdrowia nastąpiła po pielgrzymce do Lourdes, można przypisywać ten wypadek cudownej interwencji Opatrzności.

Msza św. na szczycie Atlasu.— Na płaskim szczycie góry Tupkal o wysokości 4560 mtr., najwyższym w Afryce północnej, znajdującym się o 20 mil na południe od Marakesch w górach Atlasu, została ostatnio odprawiona pierwsza Msza św. Pod przewodnictwem kapitana de Mirbeck, prezesa klubu alpinistów w Marakesch, 24 wycieczkowiczów po wielkich trudnościach dotarło do szczytu góry, gdzie proboszcz w Marakesch, ks. Köhler odprawił Mszę św., udzielając błogosławieństwa z najwyższego szczytu Atlasu.

Drukowano za zezwoleniem J. E. Księdza Arcybiskupa - Metropolity.
Wydawca: KURJA METROPOLITALNA WILEŃSKA.
Redaktor: KS. JÓZEF PONIATOWSKI.

DRUKARNIA ARCHIDIECEZJALNA W WILNIE